R 855

Stanisław Moniuszko

„Chochlik"

Pieśń na 1 głos z fortepianem
słowa A.E. Odyńca

[Rękopis]

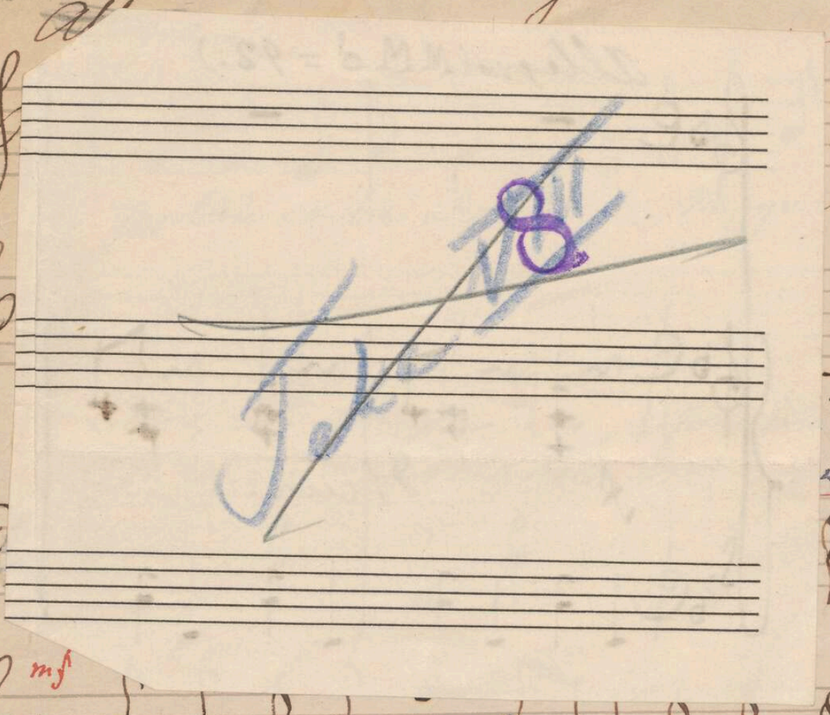
Towarzystwo Muzyczne
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI

R 855.
545

Chochlików

Muzyka St. Moniuszki — Słowa A. E. Odyńca.

St. Moniuszko.
108 a)
B
3



mo-gę zwo-dzę, Ko-go mo-gę drażnię,

He Kaś-cy-ca, We snach mamy, Lub siędzie koło śpiących, Przyprawię mu brodę,

mf cresc.

Ni-ko-mu nie szko-dzę, Ni-ko-go nie kocham; ni też nie na-wi-dzę,

(poco rit.) (a tempo)

patrzę na ich lica, odmienię co wstrzały; Potrzę jak tchnę usta, Śmiech między dzięcioły; jak się śpiewi kołysze, zet-gdy dziewczę stroję.

mf dim. p cresc. mf dim.

Chóc nie-mi-łość nie wi-dzi, ja co rzecz wi-dzę. Idę chyżo tu i tam, Jak chcę wejdę sam, Tam tam tam,

(molto rit.) (a tempo.)

Słuchać czyjo imię z ramion ust postoję, Że ar ptaków warnie, gdy pocałuję usta. Rzucę zgodnę sam, Lecz w sekrecie mam, Tam, tam, tam,

Natychmiast go sam, Znów się pozna sam, Tam, tam, tam.

mf cresc.

tam, tam, tam! Idę chyżo tu i tam, Jak chcę wejdę sam, Tam tam tam, tam, tam, tam!

Tam, tam, tam! Rzucę zgodnę sam, Lecz w sekrecie mam, Tam, tam, tam!

Natychmiast go sam, Znów się pozna sam, Tam, tam, tam!

St. Moniuszko
Lwów
20/VIII 1908 r.

Towarzystwo Muzyczne
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI

R 855.
545

Chochlik

Muzyka St. Moniuszki — Słowa A. E. Odyńca.

St. Moniuszko

108 a)

3

Allegro

1. Jestem sobie chochlik; ♯ Kogo mogę zwodzę, ♯ Kogo mogę drażnię,
2. Lubię strasznie w nocy, ♯ przy świetle księżyca, | Lub siądę koło śpiących, ♯
3. Gdy ujrzę mą dziewczynę ♯ | że się we snach marzy, | przyprawię mu brodę,

mf — p — cresc.

Nikomu nie szkodzę, | Nikogo nie kocham; ♯ nie też nienawidzę,
(poco rit.) (a tempo)

patrzę na ich lica ♯ | Słyszę jak tchem usta, ♯ | jak się śpiewi kołysze,
słyszę co w trawy; | śmiech mi gdy się wtóruje, ♯ | zet - gdy dziewczę strwożę.

mf — dim. — p — cresc. — mp — cresc. — f — p — dim.

Choć nie mam nikt nie wierzy, ja co rzecz wierzę. | Idę chyżo tu i tam, ♯ jak chcę wejdę sam, ♯ to tam tam tam,
(molto rit.) (a tempo.)

Słuchać trzeba ciurkiem | z komina nad pustym, | Rzeczy zgodne sam ♯ Lecz w sekrecie mam, ♯ Tam, tam, tam,
że ci ptaków zarnie, ♯ gdy pomarańcze rosną. | Natychmiast go sam ♯ Znów jej poznać dam, ♯ tam, tam, tam.

mf — cresc. — f — p

tam, tam, tam! Idę chcę, tu i tam, Jak chcę wejdę sam, to tam, tam, tam, tam, tam, tam!

Tam, tam, tam! Rzeczy zgodne sam Lecz w sekrecie mam, Tam, tam, tam. Tam, tam, tam!
Natychmiast go sam Znów jej poznać dam,

Lubię bardzo biegać w lecie nad jeziorem,
Szukam gdzie dziewczęta kąpią się wieczorem.
Lubię jak się śmieją jedna drugiej wstydzi,
Jak się oglądają czy kto zkąd nie widzi.
A ja sobie sam
Pływam śród tych dam.
Tram, ta ram, tam, tam!

Zamienię się w rybkę, koło nóżek plęsam,
Śmiech mi jak się boją, myślą że je kąsam.
Zamienię się w muszkę, koło ust wzlatuję,
Śmieję się, bo myślą że je ktoś całuje
Lecz ja tylko sam
Takiej wolności mam.
Tram, ta ram, tam, tam!

Lubię także w nocy, przy świetle Księżyca,
Siedzieć przy nich śpiących, patrzeć na ich lica.
Czy która choć przez sen, ciekawość mię bierze,
Uśmiechnie się, westchnie, lub powie coś szczerze?
Bo na jawie znam,
Że to wszystko kłam.
Tram, ta ram, tam, tam!

Gdy ujrzę kochanka, że się we snach marzy,
Przyprawię mu brodę, odmienię co w twarzy;
Śmiech mi gdy się dziwią; żal gdy kłócą stroną,
Że aż płakać zaczynie gdy poznać nie może.
Nabyć zmianę go sam
Znów jej poznać dam.
Tram, ta ram, tam, tam!

Lubię ja też lubię, gotowalnym co rano
Widzieć młodą, ładną, jeszcze nie ubraną;
Drażnić się z nią wtenczas, to mi to pociecha,
Gdy się przed zwierciadłem stroi i uśmiecha,
A ja sobie sam
W gotowalnię gram.
Tram, ta ram, tam, tam!

Byłem chciał, stróż kazdy, chwi jéj wszystko
Jak wnet nie do twarzy, aż się zarumienię.
Zaplączę się w warkocz, a gdy niecierpliwa,
Póki nie rozplątam, aż się nie pomęczywa,
I grzebieniem sam
Zrobię za to szram.
Tram, ta ram, tam, tam!

O! i w ich serduszku jestem ja jak w domu,
Lecz co się w niém dzieje, nie powiem nikomu.
Nie chcę by im zaraz pochlebcy gadali:
„O! to chochlik kłamie. o! to się sam chwali!"
Dość że się ja sam
Za lepszego mam.
Tram, ta ram, tam, tam!

Towarzystwo Muzyczne
SEKCJA IMIENIA S. MONIUSZKI

R 855.
545

Chochlik

Muzyka St. Moniuszki — Słowa A. E. Odyńca.

St. Moniuszko. 108 a) B 3

Allegro

Ko-go mo-gę zwo-dzę, A Ko-go mo-gę drażnię,
Lub siędę koło śpiących, Przyprawię mu brodę,
mf
Ni-ko-mu nie szko-dzę, Ni-ko-go nie kocham; A ni też nie na-wi-dzę,
(poco rit.) (a tempo)
patrzę na ich lica A słyszę co w trawy;
Patrzę jak tchnie usta, Śmiech mi gdy się wzbrania,
Jak się śpiéw kołysze, Żal gdy dziewczę stroi się.
mf dim. p cresc. mf p dim.
Chóć mnie nikt nie wi-dzi, ja co rzechcę wi-dzę.
(molto rit.)
Słuchać cenzo i cicho
Że ni ptaka zawnie,
Z ramion ust pestrzy,
gdy pomarańcze wonie.
(a tempo.)
Rzeczy wszelkie sam Lecz w sekrecie mam,
Nietychmiastko sam Śmiech jej poznać sam,
Tam, tam, tam,
Tam, tam, tam!
mf cresc. f p
Gdzie chcę tu i tam, Jak chcę wejdę sam,
Tam tam tam, tam, tam, tam!
Rzeczy wszelkie sam Lecz w sekrecie mam,
Nietychmiastko sam Śmiech jej poznać sam,
Tam, tam, tam,
Tam, tam, tam!

x-rite colorchecker CLASSIC
mm